

Izrael paraliżuje pracę elektrowni w Strefie Gazy

29 grudnia 2013

Z powodu izraelskiej blokady przestała działać jedyna elektrownia w Strefie Gazy. Władze Izraela zablokowały administrowane przez siebie przejście graniczne Kerem Szalom, leżące na granicy z południowo-wschodnią częścią Strefy Gazy. Przejściem tym między innymi dostarczane było paliwo dla elektrowni, wraz z jego zablokowaniem ustały również dostawy powodując paraliż elektrowni.

Palestyńska strona przejścia znajduje się na terenie kontrolowanym przez Hamas, na przejściu już przedtem obowiązywały „surowe zasady bezpieczeństwa”, w praktyce oznaczające traktowanie przechodzących nim Palestyńczyków w sposób podpatrzony u Niemców w obozach koncentracyjnych.

Przejście zostało zamknięte 24 grudnia z powodu skutecznego zamachu, w którym palestyński snajper zastrzelił izraelskiego cywila po drugiej stronie granicy. W ramach zemsty Izrael również zaatakował drogą lotniczą obiekty znajdujące się w Strefie Gazy, oficjalnie miały to być obozy szkoleniowe Hamasu, jednak jedyną ofiarą akcji odwetowej było palestyńskie dziecko.

„Elektrownia stanęła w piątek rano z braku paliwa, co zostało spowodowane zamknięciem przejścia Kerem Szalom” – oznajmił wicedyrektor elektrowni.

Jeszcze przed zablokowaniem przejścia elektrownia z powodu izraelskiej okupacji była w stanie dostarczać energię jedynie przez 12 godzin na dobę, teraz czas ten skróci się jeszcze o połowę.

Minister obrony Izraela, Mosze Jaalon, oznajmił, że przejście będzie zamknięte aż do odwołania, nie podał jednak

potencjalnej daty jego odblokowania.

Zmuszanie Palestyńczyków do życia w warunkach urągających wszelkim normom jest specjalnością Izraela, dlatego też nie dziwi ten kolejny sposób egzekwowania odpowiedzialności zbiorowej, na którym ucierpią zwykli ludzie i który z pewnością nie uderzy w człowieka odpowiedzialnego za zamach będący pretekstem do sankcji.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)